

46zóstka



Gazetka Szkolna

Szkoły Podstawowej nr 46 we Wrocławiu, Nr 1/2016/17

W numerze m. in.:

- Konkursowa bajka Maksa Żabskiego
- Wywiad z p. A. Klimczewską
- 11 listopada – Święto Niepodległości
- Beczka śmiechu
- Jesienne wiersze
- Sportowe jedzenie
- Zwierzyniec
- Warto przeczytać
- Krzyżówka



Rys. Natalia Dańkowska kl. Va

Jesień

Żółte, złote i czerwone
Opadają liście z drzew.
Każdy idzie w inną stronę,
Poroznosił wiatru wiew.

Ptaki w dalekie odlatują kraje,
Z drzew ostatnie owoce spadają.
Każdy z nas piękno jesieni poznaje,
A zwierzęta pod drzewa się zakradają.

Dni się robią coraz krótsze,
I nikt rano nie chce wstać.
Tak to właśnie jest z jesienią,
Drzewa w parkach się rumieniają.



Rys. Iga Drobiszewska kl. Va

Zosia Roczyńska kl. Vb

Bajka

o Solidarku

Rzekł raz Solidarek mały:

- Już nie chcę patrzeć na świat cały. Nie chcę sterczeć tu na placu. Takie stanie, to brak czasu!

- Więc Solidarek, wiecie? Zrobił coś, raz pierwszy w świecie.

Wstał i odszedł, ja zaręczone. I wziął z sobą mapę w ręce.

Lecz przy Rynku, Śpioch już pyta.

- Gdzie ty idziesz? Gdzie wymykasz?

- Nie chcę sterczeć tam na placu. Takie stanie, to brak czasu!

- Na to Śpioch mu powie: zwracaj w drogi połowie, wycieczek pełna gromada, uciekać nie wypada.

-Nie mów! Wiesz Ty znakomicie, że nie takie chodzi życie.

- Poszedł Solidarek dalej, nie przejmował się tym wcale.

Gdy już doszedł do AquaParku, tam krasnale dwa bez szwanku.

Moczypięta i Chlapibrzuszek, zaszepotały mu do uszek.

-Gdzie ty idziesz? Gdzie Uciekasz?

- Nie chcę sterczeć tam na placu. Takie stanie, to brak czasu.

- Nie idź prędko! Tu zaczekaj!

Wrocław przecież to twój dom! Więc zostań, nie idź stąd!

-Nie mówcie nic wcale! Wiecie wy dobrze wszyscy, że tak stać to nuda aż piszczy!

Nie posłuchał, poszedł dalej na Księżę Małe.

- Tam Dyslektuś stoi przy granicy miasta.

- Nie chcę sterczeć tam na placu. Takie stanie, to brak czasu!

-Ja tu ciągle stoję, w szkole.

Nie narzekam i swawolę.

Ale zostań, proszę bardzo.

-Nie mów! Wiesz ty mały krasnoludku, takie stanie powoduje ból w brzuszku.

- Tak nasz krasnal przez dzień cały, sprzeczał się z krasnalami.

I poszedł sobie.....

Przez Wrocław cały, przez Opole.

Przez Oławę i przez pole.

Przez nasz Kraków, Katowice.

Wreszcie doszedł aż do Mielca.

Wiedział, że tam będzie heca.

Tam ostatni nasz jest krasnal.

Antek, takiego jest imienia. Otwartość i przyjaźń to jego domena.

Spojrząwszy na Solidarka pyta więc go żwawo:

- Co tu robisz? Czy twoje miejsce nie jest we Wrocławiu?

- Nie chcę sterczeć tam na placu. Takie stanie, to brak czasu!

- Szybko wracaj do Wrocławia! Powiedz Antek Was pozdrawia!

-Nie mów! Wiesz Ty znakomicie, że nie o takie chodzi życie.

- Zrozum, we Wrocławiu masz przyjaciół, Takie stanie, to nie brak czasu!

Tam twój dom, tam lubią ciebie. Tutaj nie jesteś u siebie.

Twoje miejsce we Wrocławiu, zebrania i manifestacje to Twoje są fascynacje.

- Dobrze zrozumiałem, pa, dzięki. Już wiem, że stanie to nie udręki.

- I tak wrócił do Wrocławia.

Solidarek wszystkich pozdrawia.

Maksymilian Żabski 4a

ANDRZEJKI



Mało kto wie, że popularne święto zwane andrzejkami zawdzięczamy Grekom. To w środowisku greckim dostrzeżono bowiem etymologiczne podobieństwo nazwy aner, andrós - mąż, mężczyzna i Andreas - Andrzej.

Andrzejki to niegdyś święto panieńskie i czysto matrymonialne. Kawalerowie imię przyszłej żony poznawali wcześniej - 24 listopada w wigilię świętej Katarzyny. Początkowo andrzejki traktowano bardzo poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie, w odosobnieniu, współcześnie zaś przekształciły się w niezobowiązującą zabawę gromadzącą młodzież obojga płci.

Spróbujmy i my urządzić miłe spotkanie z wróżbami, może któraś się spełni...

Moneta w studni

Na środku sali stoi miska z wodą. Każde dziecko otrzymuje 1 grosz i wypowiadając jakże charakterystyczne zaklęcie:


„Hokus - pokus, czary mary, aby wróżby się spełniły, złóżmy dary”, wrzuca monetę do miski. Rzut odbywa się przez lewe ramię. Czyja moneta wpadnie do wody, ten ma szansę na spełnienie swoich życzeń.

Łódeczki

Do wróżby potrzebne są papierowe łódeczki. Jedna symbolizuje Ciebie, druga osobę, którą lubisz i z którą chcesz się bliżej zaprzyjaźnić. Łódeczki umieszcza się w misce z wodą, naprzeciwko siebie. Potem trzeba delikatnie zamieszać wodę i czekać. Jeśli łódki zbliżą się do siebie, wy także zostanieie przyjaciółmi, jeśli nie – niestety, nie będzie wam to pisane.

„Serduszka”

Przekuwamy szpilką serca, na których na odwrotnej stronie wypisane są imiona dziewcząt lub chłopców. Zaznaczone imię będzie imieniem przyszłego męża lub żony.



Miłej zabawy
andrzejkowej
;-)

Weronika Lewucha, Róża Gmyz kl. IVb

„Dzisiaj wielka jest rocznica –
jedenasty listopada!...
Tym, co zmarli za Ojczyznę,
hołd wdzięczności Polska składa.”

11 LISTOPADA

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Był taki smutny czas w historii naszej Ojczyzny, gdy na ponad sto lat utraciła niepodległość. Zaborcy – trzy mocarstwa: Austria, Prusy (późniejsze Niemcy), Rosja – w 1795 roku podzielili między siebie polską ziemię i wymazali z mapy Europy nasze państwo. Nie wolno było używać polskiej flagi ani godła. Za mówienie w szkole po polsku dzieci były karane, a dorośli trafiali do więzienia. Nasz naród jednak nie poddawał się. Polska – wykreślona z mapy Europy – istniała. Każde pokolenie stawiało w obronie tych najcenniejszych wartości. Walczyło w wielkich powstaniach narodowych, które jednak kończyły się klęską. Aż nadszedł długo oczekiwany dzień.



Pierwsza wojna światowa (1914-1918) osłabiła państwa zaborcze, dzięki czemu możliwa stała się odbudowa niepodległego państwa. Po 123 latach niewoli, rozbiorów i obcego panowania, w końcu 1918 roku odrodziło się państwo polskie.

11 listopada nasza szkoła dumnie uczestniczyła w Radosnej Paradzie Niepodległości. Na miejscu stawiliśmy się w licznym gronie, dumnie prezentując flagę Polski oraz transparenty o treści niepodległościowej. Spisaliśmy się na medal, głośno skandując narodowe hasła. Oby słowa „Nie Ma Radości Bez Niepodległości” oraz kilkukrotna salwa żołnierzy Wojska Polskiego upamiętniająca tamten dzień na długo pozostały nam w pamięci.



Uczniowie kl. VI



WYWIAD Z PANIĄ AGNIESZKĄ KLIMCZEWSKĄ

Kim chciała Pani zostać w przyszłości?

Piosenkarką oraz nauczycielką.

Czyli częściowo spełniło się Pani marzenie?

Tak i bardzo się z tego cieszę.

A dlaczego akurat przyroda i technika?

Jestem geografem, kartografem i przyrodnikiem, ponieważ zawsze interesowałam się otaczającym światem i zjawiskami w nim zachodzącymi. A nauczycielem techniki zostałam dlatego, że lubię robić ciekawe rzeczy, których nie można kupić w sklepie.

Pracowała Pani w innych szkołach?

Tak, ale pracowałam głównie w wydawnictwach edukacyjnych, gdzie opracowywałam atlasy i podręczniki, z których korzystają teraz uczniowie.

Czego Pani słucha najczęściej?

Edith Piaf, Marka Grechuty, Chopina, Fodo i przeróżnej muzyki rozrywkowej.

Ulubiony film?

„Noce i dnie”, „Ziemia obiecana”, Nothing hill”

Książka?

„Imię róży” Umberto Eco

Lubi Pani zwierzęta?

Tak, najbardziej psy.

Ma Pani jakąś ulubioną klasę?

Nie, lubię wszystkie klasy.

I już ostatnie pytanie. Czy podoba się Pani nasza szkoła?

Bardzo mi się podoba i przede wszystkim dobrze się tutaj czuję.

Bardzo dziękuję za poświęcony mi czas i do zobaczenia na naszych lekcjach.

Julianna Tlak, uczennica kl. V c



Beczka śmiechu

DOWCIPY

PYTANIA

1. W jakie dni pokrzywy nie parzą?
2. Jak się nazywa babcia Ali?
3. W jakiej modlitwie jest mowa o mamach?
4. Co jest po środku rzeki?
5. Co jest dłuższe: wąż czy żmija?
6. Co robi temperówka, gdy zrobi coś głupiego?
7. Należy do ciebie, a inni używają go częściej niż ty.
8. Co mówi ksiądz na ślubie informatyka?
9. Co mówi wtyczka do wtyczki?
10. Po co kotu telefon?
11. Dlaczego Jasiu zjada książkę?
12. Jak się nazywa mieszkaniec Ziemi?
13. Jaka książka razi prądem?
14. Jak się nazywa świeża tafla lodu?
15. Jakie klucze nie otwierają żadnych drzwi?
16. O co lew prosi w barze?
17. Jak skaczą raperzy?

ODPOWIEDZI

1. W nieparzyste.
2. Alibaba.
3. W modlitwie przed jedzeniem „Panie pobłogosław ten posiłek który spożywać **mamy**”.
4. Litera i
5. Żmija, bo ma 5 liter.
6. Struga wariata.
7. Imię.
8. Pobieranie zakończone.
9. Będziemy w kontakcie.
10. By miauu.
11. Bo ma apetyt na wiedzę.
12. Ziemniak.
13. Przewodnik
14. Kra-Nówka
15. Wiolinowy
16. O Do-LEW-kę.
17. Hip-Hop Hip-Hop!

Maksymilian Żabski 4a

WYCIECZKA Z KRASNAŁAMI NR 3

Wycieczkę trzecią zaczynamy wysiadając z tramwaju nr 33 na przystanku za Mostem Grunwaldzkim. Tuż obok, przy schodach do bocznego wejścia Instytutu Matematyki UW, stoi, oparty o stos książek do poszczególnych działów matematyki, krasnal Matematyk. Jest bardzo zajęty nauką – w jednej ręce trzyma otwarty zeszyt, w drugiej ołówek. Przyjrzyjcie się co zapisał w zeszycie:).

Idąc wzdłuż Odry, w kierunku ZOO, przed budynkiem C-13 (tzw. „Serowcem”), siedzi krasnal Wykształciuch. Na kolanach ma otwartą książkę (a może gruby zeszyt?), a w dłoni gęsie pióro. Po przeciwnej stronie ulicy, na przystani PWr, dzielnie trenuje reprezentacja uczelni – Wioślarze, czyli Ósemka ze Sterniczką. Jeśli tam jeszcze nie byliście, koniecznie się wybierzcie. Krasnale te zamieszkały w wyjątkowo urokliwym miejscu.

W poszukiwaniu kolejnego krasnala musimy wrócić na Wybrzeże Wyspiańskiego, przejść na drugą stronę ulicy i iść wzdłuż gmachu głównego PWr - A1, aż do końca połączonego z nim budynku A2, czyli Instytutu Chemii. Na rogu, przed głównym wejściem, stoi krasnal Chemik, który poprawia okulary i przygląda się modelowi atomu. Następnie należy skręcić w ul. Łukasiewicza, minąć ul. Smoluchowskiego, by przed bud. B-5 zobaczyć zapracowanego krasnala Automatka i jego ciekawą maszynę.

Ostatni krasnal Politechniki - Lappek, toczy wielki bęben z kablem przed wejściem do Centrum Kongresowego PWr (D-20), przy ul. Janiszewskiego, nieopodal Ronda Regana. W sąsiednim budynku, w gabinecie stomatologicznym Polident, o konieczności mycia zębów przypomina krasnal Polidenciak. Przed wejściem do Pasażu Grunwaldzkiego, imponującemu rycerzowi w zbroi, towarzyszy krasnal Giermek, znany również jako Grun Waldek. Wewnątrz Pasażu wita nas krasnal Serdeczniś, a na scenie przycupnął Bąbelek Chlapuś. Mają oni jeszcze dwóch kolegów: Trąbibrzucha i Trendusia. Trzeba ich poszukać: przy windzie i barierce. Po przeciwnej stronie ronda, na dziedzińcu biurowca Grunwaldzki Centre wielki parasol próbują otworzyć krasnale Parasolniki.

W okolicy jest jeszcze jeden krasnal. Na ul. Norwida, przed wyjściem do gmachu wydziału Medycyny Weterynaryjnej, troskliwą opieką otacza psa krasnal Roszek. Został tak nazwany na cześć św. Rocha, patrona weterynarzy. Na ul. Skłodowskiej-Curie, przed wejściem do Szpitala Klinicznego, był jeszcze jeden krasnal – Chirurg, ale niestety zniknął.

Po drugiej stronie Odry mieszkają kolejne krasnale, ale odszukamy je innym razem.

Natalia Twardowska 5b





NIEZBĘDNIK KULTURALNY

KRASNALA - DZIENNIKARZA TRUJKUCIA WYWIADKA

Festiwalowy Wrzesień we Wrocławiu

Wrzesień we Wrocławiu to liczne atrakcje, również dla młodych i najmłodszych. 25 września w NFM, na pierwszym w tym sezonie koncercie Filharmonii Familijnej, wystąpił argentyński zespół Che Malambo, który zachwyił precyzyjnym wybijaniem rytmów stopami, grą na bębnach bombos i śpiewem. Ponadto były aż 4 festiwale: IV Międzynarodowy Festiwal Teatrów dla Dzieci „Dziecinada”, III Festiwal Filmowy Kino Dzieci, XIX Dolnośląski Festiwal Nauki oraz Festiwal Krasnoludków. Ten ostatni, w dniach 16-18 września, gościł głównie w Ogrodzie Staromiejskim. Pojawiła się tam Wielka Wioska Krasnali, czyli budowanie krasnoludkowego miasta, tworzenie gipsowych odlewów krasnoludków, krasnoludkowa fotobudka, warsztaty plastyczne, strefa kuglarstwa, a na scenie 3 krasnoludkowe bajki przygotowane przez Teatr Gili Gili: „Sensacja”, „Geniusz” i „Urodziny”.



Festiwal Nauki rozpoczął się już 10.09 i trwał do 21.09. 10 i 11 września na Promenadzie staromiejskiej pojawił się Park Wiedzy. Można było np.: obejrzeć różne rodzaje lalek teatralnych, chemiczne i fizyczne doświadczenia, świat w świetle UV, zrobić kwiaty z krepiny, wypleść koszyk z wikliny, przymierzyć maskę gazową. Natomiast od 15.09 wszystkie wrocławskie uczelnie oferowały wykłady, pokazy i warsztaty z każdej dziedziny nauki. Dla każdego coś fajnego... I ciekawego.

Od 17 do 25 września kino Nowe Horyzonty serwowało prawdziwą filmową ucztę – Festiwal Kino Dzieci, w tym roku pod hasłem: „Małe i duże filmowe podróże”. Kolejne seanse przerosły widzów do wielu krajów europejskich, ale również do Japonii, Korei Południowej i Brazylii. O tytuł najlepszego filmu rywalizowało 8 obrazów.



Natomiast w dniach 21-25 września w Imparciu gościł festiwal teatralny „Dziecinada”. W tym czasie prezentowano liczne spektakle teatrów polskich i zagranicznych, w tym kubańskiego teatru ulicznego Miron Cubano.

Nie ulega wątpliwości, że wśród tak licznych atrakcji festiwalowych, każdy mógł znaleźć coś wyjątkowego dla siebie.

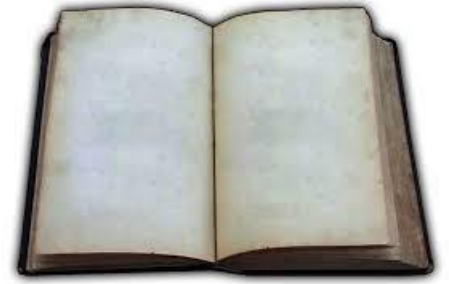
Już za rok kolejne edycje festiwali!

Natalia Twardowska 5b

Jesienne wiersze

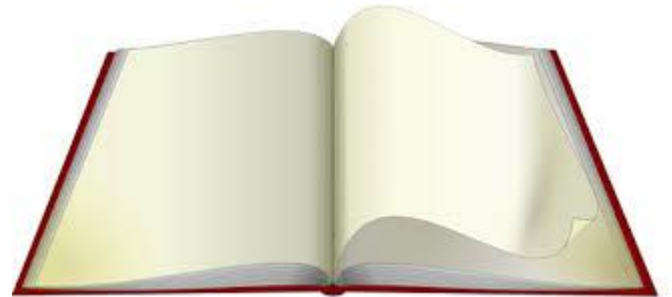
Słońce

Wschód, zachód to piękne zdarzenia,
 Wtedy przypominają mi się wszystkie najmilsze wspomnienia.
 Moim oczom słońce rano na plaży wyłania się z wody i góruje,
 Ale niestety wieczorem już zanurza się do wody i nurkuje.
 Słońce daje ciepło nie tylko na zewnątrz, ale w środku też,
 Na pewno kiedyś to zrozumiesz, chyba że już to wiesz.



Iga Drobiszewska, kl. Va

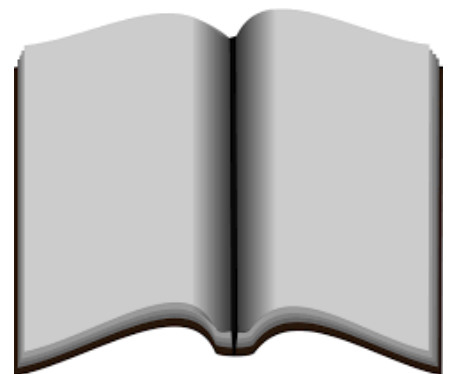
Miesiąc, w którym zaczyna się jesień,
 to oczywiście wrzesień.
 Drzewa płomienieją,
 trawy brunatnieją.
 Jeż, wiewiórka i sowa,
 każdy zwierz się gdzieś chowa.
 W gąszczu złocistych liści,
 bawią się piątoklasiści.



Natalia Dańkowska, kl. Va

Jesień

Nastał miesiąc wrzesień
 i zaczęła się kalendarzowa jesień.
 Już coraz chłodniejsze stają się ranki i wieczory,
 nie jest już tak ciepło, jak było do tej pory.
 Zielone liście w brązowe i złociste się przemieniają
 i w blasku słońca przepięknie barwy zmieniają.
 W lasach pojawiają się maślaki i podgrzybki,
 w jeziorze co najwyżej można łowić rybki.
 Woda staje się już chłodniejsza,
 co chęć do kąpieli mocno zmniejsza.
 Jesień ma swoje wady i zalety,
 dziękuję, że przeczytaliście wiersz Zosi Kalety.



Zofia Kaleta, kl. Vb

SPORTOWE JEDZENIE

Jesteśmy uczniami szkoły sportowej, większość z nas uprawia różne dyscypliny. Dlatego chciałbym uświadomić wszystkim, że ważnym czynnikiem, wpływającym na nasz rozwój i wyniki jest żywienie.

Młodzi sportowcy, którzy nie dostarczają sobie odpowiedniej ilości substancji energetycznych oraz wody, mogą mieć mniejszą siłę, szybkość, wytrzymałość i częściej ulegać urazom. Ważne jest nie tylko to, co jemy, ale również jak często i w jakich ilościach. W ciągu dnia powinniśmy spożywać węglowodany (kasza, ryż, ziemniaki), białka (mięso, ryby, jajka, nabiał), tłuszcze (orzechy, oleje, mięso), witaminy, sole mineralne (owoce i warzywa) oraz pić wodę.

Na poranne treningi należy przychodzić po zjedzeniu lekkiego śniadania. Po wysiłku sportowym trzeba uzupełnić utraconą wodę (wypijając wodę niegazowaną lub napój izotoniczny) oraz zjeść drugie śniadanie (np. kanapka z kurczakiem, warzywa i owoce). Starajmy się ograniczać spożywanie słodczy, słodkich napojów

i chipsów. Zwróćmy uwagę, co jedzą nasi koledzy i koleżanki. Może ktoś nie zdążył zjeść śniadania w domu albo zapomniał zabrać jedzenia do szkoły. Podzielmy się, jeśli jest to możliwe, swoim posiłkiem.

Myślę, że gdy będziemy się stosować do zasad prawidłowego żywienia przedstawionych tutaj, możemy osiągać dobre wyniki w nauce i sporcie.



Paweł Bielas kl. 6a

Zwierzyniec

Cześć! Nazywam się Jagoda Krawczyk i chodzę do szóstej klasy. W tym roku zajmę się prowadzeniem działu poświęconego zwierzętom. Dziś wybrałam wiecznie uśmiechniętą kuokę krótkoogonową Sami zobaczcie...

Kuoka to gatunek ssaka z rodziny kangurowatych, przedstawiciel torbaczy. Występuje w południowo-zachodniej Australii oraz na wyspach Rottneest i Bald. Jest średniej wielkości (długość: 40–54 cm, a waga 2,7–4,2 kg).

Kuoka zamieszkuje lasy tropikalne. Prowadzi ona nocny tryb życia na ziemi, dzień zaś spędza w gęstych zaroślach. Jest roślinożercą. Jej futro jest gęste, długie, szarobrązowe na głowie, rude na karku.

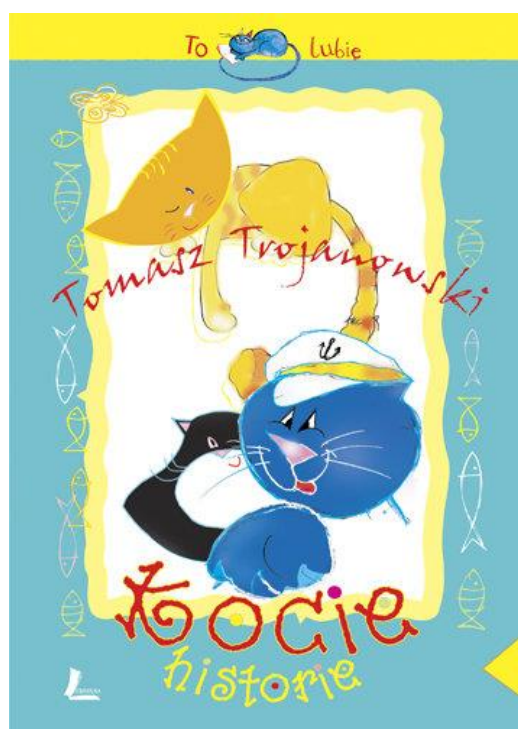
Słynie z tego, iż często nazywana jest „najszcześniejszym zwierzęciem świata”, ponieważ charakterystyczna budowa szczęki sprawia że wygląda ona jak gdyby ciągle się uśmiechała. Nie dajcie się jednak zwieść temu niewiniątku, może zaatakować nas swoimi ostrymi pazurami, wyrządzając przy tym niemałą krzywdę.

Mam nadzieję, że przybliżyłam Wam nieco to przeurocze zwierzątko. Sami widzicie, dlaczego to właśnie ją wybrałam. Zapraszam za miesiąc, w następnym wydaniu gazetki porozmawiamy o...

Jagoda Krawczyk



WARTO PRZECZYTAĆ



Czy pamiętacie legendarnego kota w butach? Filonka Bezogonka? Uśmiechniętego kota z *Alicji w Krainie Czarów*? Filemona? Koty, najbardziej tajemnicze i nieprzewidywalne stworzenia, bardzo często fascynują pisarzy. Pewnie dlatego powstało tyle "kocich opowieści". Jeśli Ty też je lubisz, zajrzyj do tej fantastycznej, dobrze ilustrowanej książki *Kocie historie* T. Trojanowskiego.

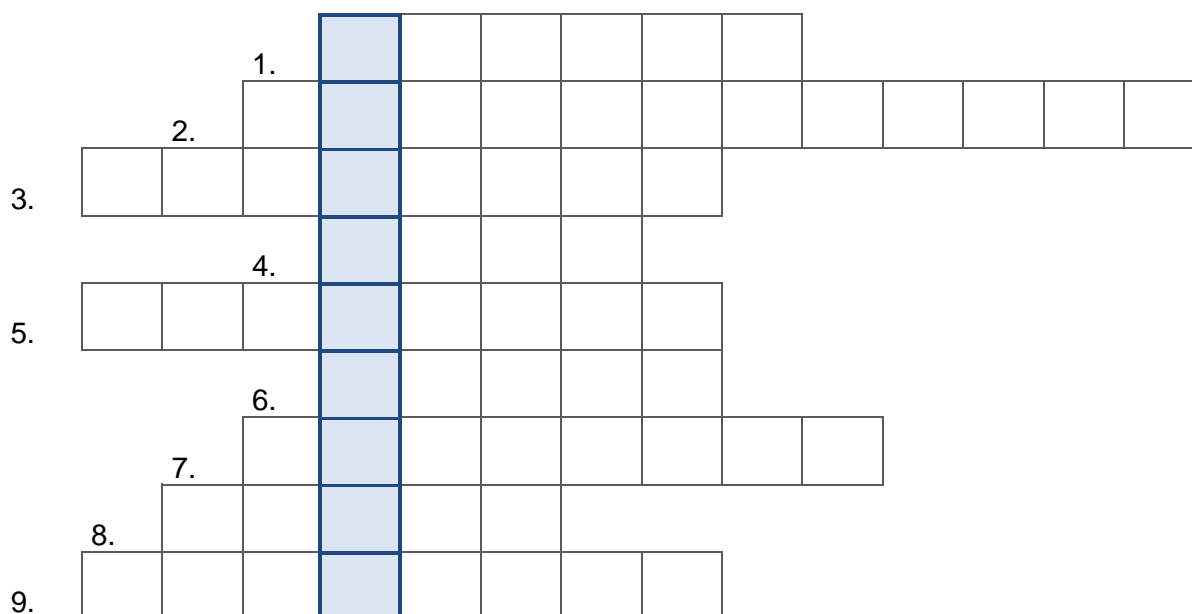
Utwór opowiada o przygodach trójki kotów: Hermana, Zofii i Gieńka. Można znaleźć w nim wiele pouczających – i zarazem zabawnych – odpowiedzi na pozornie proste pytania, m.in. dlaczego nie wolno śmiecić, dlaczego słońce nie wchodzi na drzewa lub czemu lepiej nie opowiadać dzieciom bajek o potworach. Można tam znaleźć wszystko, od kocich napadów na lodówkę, po latarnię morską, której zakręciło się w głowie. Pewnie byłby to kompletny chaos, gdyby nie Duży, który jak na złość pilnuje, by koty nie wysadziły domu w powietrze.

Podsumowując, trylogia *Kocich historii* to świetna lektura zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Przeczytaj ją i Ty, nie pożałujesz! Książkę możesz znaleźć w naszej szkolnej bibliotece.

Aleksander Muszyński 6a

Krzyżówka Jesienna

1. Drzewo, które ma nazwę podobną do słowa „jesień”.
2. Na nim rosną kasztany.
3. Święto w okolicach 30 listopada.
4. Następuje po jesieni.
5. Owoce dębu.
6. lato.
7. Miesiąc po październiku to
8. Zawsze robi się z nich lampiony na Halloween.
9. Gdy pada deszcz, każdy musi je zabrać.



Julianna Tlak V c

Więcej motywatorów na stronie internetowej szkoły:

www.ssp46.jimdo.com